

Słoneczna Ostróda

Kiedy zbliżają się wakacje, młodzież nerwowo zrywa kartki z kalendarza, często robi wyliczniki "średniej" z nie ulubianych przedmiotów i każdy poranek wita z nadzieją, że niedługo nadejdzie koniec szkolnej męki. Tymczasem grupa organizująca obóz ciężko pracuje nad przygotowaniem interesującego programu i z niepokojem słucha długoterminowych prognoz pogody. III turnus dla młodzieży w wieku 12-15 lat miał duże szczęście. Słońce świeciło codziennie, a w nocy padały deszcze zraszające ziemię i powietrze. 29 lipca br. pusty teren Ośrodka Wypoczynkowego ponownie zaczęła wypełniać młodzież z całej Polski. Program zajęć był różnorodny. Na godzinach biblijnych omawiano zagadnienia zawarte w temacie ogólnym "Zasady chrześcijańskiego współżycia w grupie rówieśników". Kurs obfitował w atrakcje turystyczne. Zwiedzano zamek w Malborku,

skansen w Olsztynku. Wycieczka do Olsztyna zakończyła się wysłuchaniem udanego występu grupy "Gospel News" z RFN. Następnego dnia gościliśmy muzyków na terenie naszego Ośrodka. Najstarszej grupie niezapomnianych przeżyć dostarczył spływ kajakowy, innym uczestnikom wiele radości sprawił biwak w lesie. Ukochaną postacią campu był ewangelista Peter Green. Wiernie zwiastował Ewangelię, ale też umiał wszystkie wieczory zabawnymi rozmowami z kukielką - Alfredem, oraz zaskakiwał wszystkich trickami ilustrującymi Boże prawdy. Gość z Anglii prowadził również budujące studium biblijne dla personelu.

Słoneczne i ciepłe dni sprzyjały kąpielom i dały możliwość pełnego wykorzystania sprzętu wodnego.

O to, aby nikt nie był głodny i spragniony, troszczyły się pracowite siostry z kuchni. O realizację programu dbał oddany dzieciom wspaniały

zespół nauczycieli i wychowawców. Jednak tę jedyną w swoim rodzaju atmosferę tworzyli kursanci - weseli i bardzo kochani. To ich modlitwy nas budowały, ich wspaniałe świadectwa zachęcały rówieśników do podjęcia ważnych, osobistych decyzji lub co najmniej osobistych refleksji, przemyśleń. Wiele młodych serc wyznawało grzechy i znalazło schronienie u stóp krzyża. Autorkę tego reportażu najbardziej poruszyła chłopięca modlitwa wyrażona tymi słowami: "Boże, nie zaprosiłem Ciebie jeszcze do swojego serca, ale uwierzyłem, że jesteś i żyjesz". Wszyscy, zarówno młodzież, jak też cała kadra czuła na co dzień Bożą obecność, Jego prowadzenie i działanie Ducha Świętego. Bogu, jedynie Jemu składamy podziękowania i oddajemy cześć, za wszystkie wspólnie przeżyte dni i za to, że ... "wczoraj, dzisiaj i na wieki Jezus jest ten sam"!

ALICJA LEWCZUK

